



# GWIAZDOZBIÓR POLSKIEJ PIOSENKI

20 kwietnia

Opracowanie: Wojciech Dąbrowski [www.spotkaniazpiosenka.org](http://www.spotkaniazpiosenka.org)



## WIERA GRAN

(wł. Weronika Grynberg, używała pseudonimów *Sylvia Green*, *Wiera Green*, *Mariol*, ur. 20 kwietnia 1916 roku, Rosja, zm. 19 listopada 2007 roku, Paryż), aktorka kabaretowa i piosenkarka o niebanalnym głosie (kontralt), wychowywała się w Wołominie (do dziś istnieje dom, w którym mieszkała przy ul. Warszawskiej). Debiutowała w kawiarni *Paradise* w Warszawie (*Tango Brazylijskie*, 1 lutego 1934 roku).

Śpiewała piosenki kabaretowe i sentymentalne: *List* (muz. Courts) i *Przeminęło z wiatrem* (muz. Adam Lewandowski, obie sł. Seweryn Mendelsohn Sewer), *Bez śladu* (muz. Jerzy Petersburski, sł. Waclaw Stępień), *Gdy gitara gra piosenkę* (w duecie z Albertem Harrisem), *Mein Jidische Mame* (muz. J. Yellen, L. Pollack, sł. Julian Tuwim), *Serce matki* (muz. Zygmunt Karasiński i Szymon Kataszek, sł. Ludwik Szmaragd), *Trzy listy* (muz. Leon Boruński, sł. Jerzy Jurandot), *Gdy odejdziesz*, *Ulica Niecała*. *Za rok, dwa*, tango *Uliczkę znam w Barcelonie* z rep. Hanki Ordonówny, tytułowe tango z filmu *Notturmo* z rep. Poli Negri, muz. H. O. Borgman, sł. polskie Władysław Szlengel, Józef Lipski).

Występowała w teatrze *Wielka Rewia (Wiosenna Parada Gwiazd, 1937)*, kawiarniach *Bagatela*, *Cafe Vogue*, w filmie *Bezdomni* (rola Bessy, w jęz. jidysz, 1939), w programach satyrycznych, rewiach i szopkach politycznych.

Nagrała około 40 piosenek dla *Odeonu* i *Syreny*.

W czasie wojny śpiewała we Lwowie i Krakowie. Po powrocie do Warszawy występowała w kawiarniach żydowskiego getta (*Bon Appetit*, *Cafe Sztuka*, ul. Leszno 2, *Femina*, *Melody Palace*) z Leonem Boruńskim, Władysławem Goldfederem i Władysławem Szpilmanem. Śpiewała pieśni klasyczne i współczesne, m.in. kompozycje Kuby Kohna z getta. Popisowym numerem był *Jej pierwszy bal* (muz. Władysław Szpilman, na motywach walca *To dawny mój znajomy* Ludomira Różyckiego z opery *Casanova*, sł. Władysław Szlengel).

Po ucieczce (2 sierpnia 1942 roku), ukrywała się w Babcicach pod nazwiskiem *Weronka Gacka*, lub *Wanda Czajkowska*, używała nazwiska męża *Jeziarska*.

Po wojnie występowała w kabarecie *Kukułka*, koncertowała z orkiestrą Stefana Rachonia (piosenka *Nasza ulica*, muz. Olgierd Straszynski, sł. Janusz Odrowąż, 1946).

Na podstawie fałszywego donosu została aresztowana (1947) i skazana za rzekomą współpracę z Niemcami.

Wyemigrowała do Izraela, tam oskarżona ponownie, została zmuszona do wyjazdu. Ostatecznie zamieszkała w Paryżu (1950). Współpracowała z Charlesem Aznavourem i teatrem *Alhambra Maurice'a Chevaliera*. Występowała w teatrze polonijnym Mariana Hemara i Feliksa Konarskiego, śpiewała w programach radia *Wolna Europa*, koncertowała w wielu krajach Europy i Ameryki.

Odwiedziła Polskę dwa razy, w 1966 roku (wystąpiła w *Teatrze na Pięterku* i w telewizyjnym programie sylwestrowym, nagrała płytę *V. Gran śpiewa* z zespołem Jerzego Abratowskiego) i 1997 roku.

Swoją piosenkę *Za dzień już nie spotkamy się* (muz. George Scott) przekazała Zbigniewowi Kurtyczowi.

Jest autorką wspomnień *Sztafeta oszczerców. Autobiografia śpiewaczki* (Paryż, 1981).

Rok przed śmiercią, z okazji III Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Retro im. Mieczysława Fogga, otrzymała Honorowe Wyróżnienie Złoty Liść Retro oraz dyplom honorowy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2006).

## PRZEMINĘŁO Z WIATREM

Muzyka: Adam Lewandowski,  
słowa: Seweryn Mendelsohn Sewer  
*walc angielski* z repertuaru Wiery Gran

Ty mi obiecałaś miłość ofiarować,  
Taką, jakiej dotąd nie znał świat.  
Dzisiaj zrozumiałem, że to tylko słowa,  
Słowa, które rzuca się na wiatr.

Przeminęło z wiatrem, wszystko się skończyło,  
Chłód pomiędzy nas się wkraśl,  
Przeminęło z wiatrem, choćby i wróciło,  
Złudzeń nam nie wróci żaden wiatr.

Miłość dała tyle niezatartych chwil,  
To jest jej przywilej, że odchodzi, kiedy zechce.  
Przeminęła z wiatrem wielka nasza miłość,  
A pozostał tylko wielki żal.

Wielki ból mi sprawia myśl, że nigdy razem  
Nie będziemy już przez życie iść.  
Wiatr nam poprzestawiał serca drogowaskazy,  
Każde w inną stronę poszło dziś.



Przeminęło z wiatrem...

## JEJ PIERWSZY BAL

muz. Władysław Szpilman (na motywach walca Ludomira Różyckiego z opery *Casanova*), słowa: Władysław Szlengel  
wykonanie: Wiera Gran (*Cafe Sztuka*, 1942), tekst wg nagrania radiowego z 1949 roku

### Wstęp (*parlando*)

Opowiem wam bajkę liliową  
Jak przedświt wiosenny, majowy.  
Bajkę o pierwszym mym balu  
I walcu z *Casanovy*.

Pięciu wytwornych danserów  
Zbliżyło się cicho, na palcach,  
I zgięło się w kornym ukłonie  
Na pierwsze akordy walca.

Mam ich nazwiska w karnecie,  
A w sercu melodie i słowa,  
W oczach ten tłum roztańczony,  
W uszach ten walc *Casanova*...

### Walc

Ach, to cudny walc,  
To walc dla zakochanych,  
To był pierwszy bal,  
Mój bal niezapomniany.

Barwny tłum drżał walcem  
Tym rozkołysany,  
Widzę ten wir walca,  
Uciekają ściany.

To mój pierwszy walc,  
To mój pierwszy bal,  
W sercu młodość i ochota,  
W sercu wiosna złota!

Jest pięciu panów,  
Więc się zastanów,  
Podaj swoją dłoń,  
Maestro walca gra.

Może ten, może ten,  
Walcem zaczniesz nowy złoty sen.  
Może ty, a może ty –  
To mój nowy świat, nowe sny.

Płynie walc, płynie czas,  
Jedna noc i walc, a pięciu was.  
Za kim iść, by prowadził mnie,  
Czarował mnie, całował mnie,  
Żałował mnie, gdy będę smutną?

Kto z was będzie tym,  
Kto z was szczęście da,  
Dla kogo walc i ja?

### (*parlando*)

Lecą z wiatrem kalendarze,  
Tyle marzeń, tyle zdarzeń...  
Pięciu panów świat rozrzucił,  
Żaden z pięciu nie powrócił.  
A w karnecie są tu wszyscy,  
Jeszcze drodzy, jeszcze bliscy,

Jakby dawne me nadzieje...  
Co się z nimi dzisiaj dzieje?

Spójrzmy śmiało i bez zalu  
Na tych pięciu z mego balu,  
Pięciu, co kochało skrycie...  
Co zrobiło z nimi życie?  
Który miłszy? Który szerszy?  
Który wierny? Oto pierwszy.

### Slow-fox

Ach, to właśnie pan,  
Nocny lokal *Bi-ba-bo*,  
On zaś jest tu żigolo,  
Twarz ta sama, ale szkoda,  
Jaka szkoda,  
Że to nie dawne oczy,  
A w nich złoty błysk...

Ach, jak wiele zmian,  
Czarny smoking, blada twarz,  
I zmęczone oczy masz,  
Za banknotem gonisz zły,  
To już nie ty.

Ja przepraszam, idę znów,  
Żegnaj, żigolo, bywaj zdrow,  
Musisz z inną iść tańczyć znów.  
Biedny, biedny mój!

### (*parlando*)

Drugi pozostał marynarzem,  
W piosence też go wam pokażę.

### Rumba

Szczera twarz i zdrowa,  
Mocna i brązowa,  
Zębów swych nie chowa nigdy.  
Usta ma radosne,  
Oczy ma radosne,  
Młodą ma w nich wiosnę zawsze.

Ach, jak to dobrze na falę się rzucić,  
Pojechać, nie wrócić,  
Tak jak w bajce:  
Dzisiaj w Cyrenajce,  
Jutro na Jamajce,  
Jak to dobrze żyć!

Piękny jest mój świat!  
Nie mam żony ani dzieciak,  
Statek to mój światek.  
Piękny jest mój świat!

Urwę kwiatek, siup na statek,  
Wrócę za sto latek.  
Serce dziewczęce ma smak jak port,  
Nowy port, nowy sport!  
Ach, jak mi dobrze żyć!

Każda gwiazda usta raz da,  
Potem wołam: Jazda!  
Hallo, SOS!  
Nowe rybki, nowe typki,  
Co dzień nowe ślipki –  
To mój świat! Wiecznie w dal,  
W błękit fal!

Serwus, madame,  
Wolę być sam, to raj.  
Błaga ten świat,  
Flaga na wiatr –  
O, adieu, adieu!

*(parlando)*

Znowu kartka z wiatrem leci,  
Jesteś z inną, ten mój trzeci!

**Tango**

Pachną drzewa wiatrem kołysane  
I błękitne, niesytne noce.  
Usta, oczy bliskie, zakochane,  
To wystarczy ci za cały świat.

Zapomniałeś mnie,  
Lecz mnie to nie rani,  
Wystarczy mi twoja szczęśliwa twarz,  
Zakochałeś się w obcej, innej pani.

Wystarczy mi,  
Że niebo w oczach masz.  
Zawołaj mnie,  
Gdy w sercu coś się złamie,  
Odszukaj mnie,  
Wszystko zostaw i rzuć!  
Zawołaj mnie,  
Gdy w życiu ktoś cię okłamie  
I proszę: wróć, wróć, wróć!

*(parlando)*

A danser najmłodszy, danser czwarty  
Uwielbia wino, śpiew i narty.

**Walc tyrolski**

Jodlo-hi-hu, jodlo-hi-hu...  
Od świtu w górach świat mój drży,  
Sarenki za mną chodzą trzy,  
Z kozami jestem już per ty,  
Wesoła moja brać.

Z kuzynką rankiem w górach hop,  
Zające za mną chodzą w trop,  
I mówią: to wesoły chłop,  
Nie trzeba go się bać!

Wo-o-olny ptak,  
wo-o-olny ptak,  
Zdo-o-olny ptak,  
swawo-o-olny ptak!  
Ach, jak bardzo bło-o-ogo mi,  
Ach, jak bardzo dro-o-ogo mi!

Fio-o-ołek tu, do-o-ołek tam,  
Chmu-u-urki tu, gó-ó-órki tam,  
Dobrze mi, dobrze mi, bo sam!  
Gdy szumi jodeł chór,  
Do snu śpiewa las wesoło, wesoło!

Więcej nic, pro-o-oszę was,  
Nie chcę prócz gór,  
Bo zdradzi żonka mnie.  
Musi przyjść ten czas niestety, kobiety,  
Góra zaś, pro-o-oszę was –  
Wiadomo, gład.

*(parlando)*

A piąty... piąty danser z balu,  
Piąty wytworny z moich panów  
Jest dzisiaj smutnym kompozytorem  
I nic nie kocha prócz fortepianu.

**Mazurek**

Klawisze mają chłodną biel,  
Klawisze mają dobry chłód.  
Klawisze to mój cały cel,  
Radość, magii głód.

Świeczników pada srebrny blask  
Na rzędy nut i bladość lic.  
Nie trzeba mi od życia łask,  
Więcej nic, już nic...

Bicie naszych serc w nokturn się zmieniło.  
Będzie dłużej żył niż nasza miłość...  
Rytmy, rytmy, łzy ścielą się pod stopy,  
Umrze może wielka miłość,  
Lecz zostanie Chopin.

*(parlando)*

Skończona wędrownka, komedia czy dramat?  
Nie wiem. Z karnetem zostałam sama.  
Skończona bajka moja liliowa  
I tak już niemodna jak walc *Casanova*.  
Od serca do serca droga nieprosta.  
Przeminęli z wiatrem - a walc pozostał.

**Walc**

Ach, to cudny walc,  
To walc dla zakochanych,  
To był pierwszy bal,  
Mój bal niezapomniany.

Barwny tłum drżał walcem  
Tym rozkołysany,  
Widzę ten wir walca, uciekają ściany.  
To był pierwszy walc, to mój pierwszy bal!

W sercu młodość i ochota,  
W sercu wiosna złota.  
Dziś wiosna nowa,  
**Walc *Casanova***  
Znowu wraca tu!  
Walc wraca do nas,  
Bajka skończona,  
Co dnia w świat, nasz walc.